

## Szkolenia polityczno–wychowawcze w obozach jenieckich w ZSRR w latach 1941–1950

Praca polityczna prowadzona w obozach na terenie ZSRR stanowiła nieodłączny element polityki tego państwa wobec jeńców wojennych. Choć rozpoczęto ją już w 1939 r. (była skierowana głównie do polskich jeńców wojennych wziętych do niewoli po 17 września 1939), to aż do 1941 r. nie miała jasno określonego programu oraz odpowiednich ram instytucjonalnych. Sytuacja ta zmieniła się wraz z wybuchem wojny między ZSRR a III Rzeszą, kiedy do niewoli radzieckiej zaczęły dostawać się coraz większe grupy jeńców. W obliczu napływu nowych kontyngentów, na najwyższych szczeblach władz ZSRR zapadła decyzja o wprowadzeniu we wszystkich obozach obligatoryjnych szkoleń polityczno–wychowawczych. Choć praca polityczna skierowana była do jeńców z armii niemieckiej, szkoleniom poddawani byli również żołnierze armii sprzymierzonych III Rzeszą<sup>1</sup>. Pracę polityczną kontynuowano w latach powojennych aż do 1950 r. Później, na skutek repatriacji zdecydowanej większości jeńców, miała ona charakter niemal czysto teoretyczny.

Niniejszy artykuł porusza różnorakie aspekty związane z prowadzeniem pracy politycznej wśród jeńców w ZSRR. Analizie poddane zostały zagadnienia dotyczące obozów, kontyngentu uwięzionych, treści i metod szkoleń (z uwzględnieniem modyfikacji wprowadzanych w obliczu zmieniającej się sytuacji militarnej i politycznej), działalności organów odpowiedzialnych bezpośrednio za ich pro-

---

<sup>1</sup> Po przystąpieniu ZSRR do wojny z Japonią, niemal natychmiast zaczęto prowadzić szkolenia polityczno–wychowawcze w obozach, w których przetrzymywano jeńców japońskich (tzw. armia wschodnia). Jednak z uwagi na odmienną sytuację polityczną, związaną z zakończeniem wojny w Europie, szkolenia prowadzone wśród tej kategorii jeńców różniły się w swej treści od szkoleń przeznaczonych dla jeńców tzw. armii zachodnich. Szerzej vide S.I. Kuznetsov, *The ideological indoctrination of Japanese prisoners of war in the Stalinist camps of the Soviet Union (1945–1956)*, „The Journal of Slavic Military Studies”, t. X, 1997, nr 4, s. 86–103; idem, *The situation of Japanese prisoners of war in Soviet camps (1945–1956)*, „The Journal of Slavic Military Studies”, t. VIII, 1995, nr 3, s. 612–629.

wadzenie, a także postawy samych jeńców. W obrębie moich zainteresowań znalazły się również kwestie związane z funkcjonowaniem centralnych szkół antyfaszystowskich oraz z działalnością organizacji skupiających jeńców z różnych obozów i koordynujących prowadzenie szkoleń wśród poszczególnych grup narodowościowych. Artykuł kończą rozważania na temat rezultatów pracy politycznej, a zwłaszcza przyczyn jej niepowodzenia.

### OBOZY JENIECKIE W ZSRR

Budowa radzieckiego systemu obozów dla jeńców wojennych i osób internowanych rozpoczęła się wkrótce po wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski. 19 września 1939 rozkazem nr 0308 „O organizacji obozów jenieckich”, wydanym przez ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR Ławrientija Berię, powołano Zarząd do Spraw Jeńców Wojennych (UPW)<sup>2</sup>, drugi obok GUŁAG-u<sup>3</sup> system obozów w ZSRR. Pod koniec 1939 r. został on przemianowany na Zarząd do Spraw Jeńców Wojennych i Osób Internowanych (UPWI)<sup>4</sup>, zaś od stycznia 1945 r. nosił nazwę Głównego Zarządu do Spraw Jeńców Wojennych i Osób Internowanych (GUPWI)<sup>5</sup>. Zarząd miał status samodzielnego wydziału w składzie Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (od 1946 r. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych) ZSRR. Szacuje się, że do czasu jego likwidacji 20 kwietnia 1953, przez wszystkie podległe mu jednostki przeszło ponad cztery miliony jeńców wojennych i osób internowanych. Największa ich liczba dostała się do niewoli w latach 1941–1945, podczas wojny ZSRR z III Rzeszą.

Cały kontyngent jeniecki przejęty w wyniku wojny z Niemcami (3 120 944 osoby) pochodził z pięciu głównych armii: niemieckiej, węgierskiej, rumuńskiej, włoskiej i fińskiej. W skład grupy jeńców niemieckich (2 293 269 ludzi) wchodziłi: Niemcy (2 026 622), Austriacy (129 098), Czesi i Słowacy (47 375), Polacy (46 856), Francuzi (20 329), obywatele Jugosławii (16 034), Belgowie (1948), Holendrzy (1443), Ukraińcy Zakarpaccy (1270), Luksemburczycy (793), Hiszpanie (400), Bułgarzy (388), Duńczycy (245), Szwajcarzy (94), Norwegowie (72) oraz 302 przedstawiciele innych narodowości. Grupę jeńców węgierskich (541 530 osób) stanowili Węgrzy (537 532) oraz niewielka (3998) liczba Żydów. Bardziej zróżnicowani pod względem narodowościowym byli jeńcy rumuńscy (236 420 osób), wśród których znaleźli się: Rumuni (225 545), Mołdawianie (6478), Żydzi (4142)

<sup>2</sup> UPW — Управление по делам военнопленных; Zarząd do Spraw Jeńców Wojennych.

<sup>3</sup> GUŁAG — Главное управление исправительно-трудовых лагерей и колоний (Główny Zarząd Poprawczych Obozów i Kolonii Pracy).

<sup>4</sup> UPWI — Управление по делам военнопленных и интернированных (Zarząd do Spraw Jeńców Wojennych i Osób Internowanych).

<sup>5</sup> GUPWI — Главное управление по делам военнопленных и интернированных (Główny Zarząd do Spraw Jeńców Wojennych i Osób Internowanych).

oraz Romowie (255). Jeńcy włoscy (47 393) i fińscy (2332) stanowili grupy jednolite etnicznie<sup>6</sup>.

Sieć obozów UPWI/GUPWI rozwijała się wraz ze wzrostem liczby jeńców. W 1942 r. wszystkie obozy jenieckie mogły pomieścić 45 tys. osób, w 1943 r. — 201 400, a pod koniec 1944 r. już 905 600. Ogólna liczba obozów jenieckich w dniu 1 stycznia 1943 wynosiła 31 jednostek, 1 stycznia 1944 — 52, 1 stycznia 1945 — 156, zaś 1 stycznia 1946 — 267<sup>7</sup>. Za liczbą obozów nie nadążała ich infrastruktura. W barakach brakowało prycz, stołówek, łaźni, pralni, izb dezynfekcyjnych itd. Kuchnie, piekarnie i lazarety w większości przypadków nie były w stanie obsłużyć ogromnej liczby jeńców. Brak odpowiednich warunków bytowych pociągał za sobą wzrost zachorowalności i śmiertelności<sup>8</sup>.

#### ORGANY RADZIECKIE ODPOWIEDZIALNE ZA PROWADZENIE PRACY POLITYCZNEJ W OBOZACH JENIECKICH

Od drugiej połowy 1941 r. wśród jeńców wojennych prowadzono systematyczną pracę polityczną z głównym ukierunkowaniem na tzw. pracę antyfaszystowską<sup>9</sup>. Oprócz UPWI, organu odpowiedzialnego bezpośrednio za kontyngent jeniecki, pracę tę prowadziły także: Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR (NKWD<sup>10</sup>), Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Instytut Naukowo-Badawczy nr 99 oraz Główny Zarząd Polityczny Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej (GłównPURKKA<sup>11</sup>). Początkowo rolę koordynującą spełniał Instytut nr 99 — organ Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej, a po jego rozwiązaniu w składzie sekretariatu KC WKP(b). Instytut zajmował się także organizacją i prowadzeniem antyfaszystowskich szkół jenieckich oraz wydawaniem gazet przeznaczonych dla jeńców po niemiecku, włosku, węgiersku i rumuńsku<sup>12</sup>. Pracowali w nim zarówno komuniści zagraniczni, m.in. Niemcy emigranci polityczni tacy jak Erich Weinert czy Walter

<sup>6</sup> Jeńcy ci zaliczani byli do tzw. armii zachodnich; kontyngent jeniecki przejęty w wyniku wojny z Japonią liczył 608 360 osób, vide. A. A r k u s z, *Obywatele polscy w obozie NKWD–MWD ZSRR w Riazaniu w latach 1944–1947*, Kraków 2010, s. 104.

<sup>7</sup> Przez cały okres istnienia UPWI/GUPWI powołano ogółem około 500 obozów; większość z nich posiadała od kilku do kilkunastu podobozów.

<sup>8</sup> A. A r k u s z, op. cit., s. 97–98, 105.

<sup>9</sup> J. H y d e n, *Soviet attitudes to prisoners of war*, „The RUSI Journal”, t. CXXX, 1985, nr 3, s. 25.

<sup>10</sup> NKWD — Народный комиссариат внутренних дел (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych), od 1946 r. MWD — Министерство внутренних дел (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych).

<sup>11</sup> GłównPURKKA — Главное политическое управление Рабоче-крестьянской армии (Główny Zarząd Polityczny Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej).

<sup>12</sup> J. M o r r é, *Hinter den Kulissen des Nationalkomitees. Das Institut 99 in Moskau und die Deutschlandpolitik der UdSSR 1943–1946*, München 2001, s. 56.

Ulbricht, jak i przedstawiciele NKWD, kontrwywiadu SMIERSZ, Ludowego Komisariatu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR (NKGB<sup>13</sup>) oraz Głównego Zarządu Politycznego Armii Czerwonej<sup>14</sup>.

Choć pracę ideologiczną, włącznie z wykorzystaniem metod agenturalnych i operacyjnych, w wymiarze politycznym, ekonomicznym oraz wywiadowczym prowadzono także w obozach brytyjskich i amerykańskich, to w wersji radzieckiej od samego początku miała ona postać bardzo intensywnej ideologizacji<sup>15</sup> opartej na fundamencie klasowym<sup>16</sup>. Pracę tę łączono bezpośrednio z agitacją agenturalną, co w olbrzymim stopniu zdecydowało nie tylko o jej charakterze, ale także ostatecznych rezultatach.

#### PRACA POLITYCZNA W OBOZACH JENIECKICH W ROZKŁADZIE CZASOWYM

Na mocy dyrektywy UPWI NKWD nr 28/322 z dnia 21 stycznia 1942 nakazano, aby we wszystkich obozach przeprowadzać obowiązkowe szkolenia polityczno-wychowawcze, bazujące w głównej mierze na tzw. pracy antyfaszystowskiej. Ich głównym celem było wyłonienie spośród jeńców wysoko wykwalifikowanych specjalistów, a także „zbrodniarzy wojennych i zadeklarowanych faszystów<sup>17</sup> oraz przygotowanie antyfaszystowskich kadr<sup>18</sup>, które mogłyby być wykorzystywane do prowadzenia propagandy w szeregach przeciwnika na froncie oraz w dalszych szkoleniach na terenie obozów. Zakres tematyczny szkoleń obejmował w pierwszej kolejności zagadnienia poświęcone społecznemu i państwowemu ustrojowi ZSRR, a także „ekonomicznym, politycznym i kulturalnym osiągnięciom narodów Związku Radzieckiego [...] nieuchronności klęski Niemiec i ich sojuszników [oraz] fałszywej ideologii władz hitlerowskich<sup>19</sup>”.

<sup>13</sup> NKGB — Народный комиссариат государственной безопасности (Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego), od 1946 r. MGB — Министерство государственной безопасности (Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego).

<sup>14</sup> A. Czajkowski, *Niewola za obce i swoje grzechy. Jeńcy w obozach na Ukrainie 1939–1953*, Warszawa 2003, s. 379; szerzej vide J. Morré, op. cit., s. 203–207.

<sup>15</sup> J. Kochanowski, *W polskiej niewoli. Niemiecy jeńcy wojenni w Polsce 1945–1950*, Warszawa 2001, s. 346.

<sup>16</sup> Szerzej vide A.L. Smith Jr., *The war for the German mind: re-educating Hitler's soldiers*, Providence, Rhode Island 1996, s. 105–107.

<sup>17</sup> Szkolenia łączono często z przesłuchaniami prowadzonymi na terenie obozów przez funkcjonariuszy NKWD, vide G. Röbel, *Die deutschen Kriegsgefangenen in der Sowjetunion. Antifa*, t. VIII, München 1974, s. 135, 138.

<sup>18</sup> Centralne Archiwum Wojskowe [dalej: CAW], Kolekcja akt z archiwów rosyjskich [dalej: Kolekcja], sygn. VIII.800.20.62, Obzór opyta političeskoj raboty GUPRI MWD SSSR s wojennoplennymi w 1941–1950 gg., s. 28.

<sup>19</sup> *Głównoje uprawlenie po dielam wojennoplennych i intiernowanych NKWD–MWD SSSR 1941–*

Głównymi metodami w prowadzeniu pracy politycznej były wykłady, zebrania, grupowe i indywidualne rozmowy przeprowadzane z jeńcami, spotkania z działaczami partyjnymi oraz tzw. praca kulturalno-masowa, realizowana w obozowych klubach, zaopatrzonych w specjalnie dobrane księgozbiory z zakresu literatury pięknej i politycznej<sup>20</sup>, w których wystawiano różnego rodzaju spektakle, koncerty oraz prowadzono wewnątrzobozowe kursy. Duże znaczenie miało także słuchanie audycji radiowych oraz oglądanie filmów o odpowiednio dobranej treści. Warto nadmienić, że organizacja działalności artystycznej wśród jeńców (m.in. teatry, orkiestry, zespoły muzyczne) spotykała się z dość przychylną reakcją władz obozowych, głównie z uwagi na fakt jej ścisłego powiązania z prowadzoną jednocześnie pracą polityczną<sup>21</sup>. Cieszyła się ona także znacznym zainteresowaniem ze strony jeńców, stanowiąc istotny element przyjętej przez nich strategii przetrwania. Udział w różnego rodzaju zajęciach traktowano bowiem jako swoistą ucieczkę od obozowej rzeczywistości<sup>22</sup>.

Oprócz wyżej wymienionych metod działania, bardzo popularne stały się również konferencje, zwoływane w obozach z udziałem jeńców, na których przyjmowano specjalne odezwy, kolportowane następnie w postaci ulotek na froncie. Dokumenty te trafiały także do innych obozów, gdzie przy pomocy nacisków ze strony oficerów politycznych — pracowników wydziałów politycznych komendantur obozów — były podpisywane przez kolejne grupy jeńców, a następnie wykorzystywane jako materiał propagandowy w dalszej pracy politycznej prowadzonej na terenie poszczególnych jednostek.

Pierwszą konferencję tego typu zorganizowano wśród jeńców armii niemieckiej w obozie nr 58 w mieście Tiemnikow w Mordwińskiej ASRR w październiku 1941 r. W celu rozpoznania nastrojów panujących wśród jeńców, na kilka miesięcy przed planowanym wydarzeniem, w lipcu-sierpniu tego roku, w obozie przeby-

---

1952. *Otczetto-informacjonnyje dokumenty i materialy*, t. IV, red. M.M. Z a g o r u l k o, Wołgograd 2004, s. 56.

<sup>20</sup> Niektóre większe obozy posiadały nieraz całkiem niemałe księgozbiory. Oprócz literatury politycznej, wykorzystywanej jako materiał dydaktyczny (m.in. *Historia WKP(b). Krótki kurs*, pisma Karola Marksa, Fryderyka Engelsa, Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina), znajdowały się w nich m.in. powieści i opowiadania Lwa Tołstoja, Nikołaja Gogola, Aleksandra Puszkina, Iwana Turgieniewa, Michaiła Lermontowa, Michaiła Sałtykowa-Szczedrina, Fiodora Dostojewskiego, a także Wiliama Szekspira, Emila Zoli czy Johanna W. Goethego, vide W. S c h w a r z, *Die deutschen Kriegsgefangenen in der Sowjetunion. Aus dem kulturellen Leben*, t. VI, München 1969, s. XXXI–XXXII; w mniejszych jednostkach, zwłaszcza w nowo powstałych, dostępna była jedynie (w kilku egzemplarzach) *Historia WKP(b). Krótki kurs* oraz materiały szkoleniowe Narodowego Komitetu „Wolne Niemcy”, vide G. R ö b e l, op. cit., s. 92–93.

<sup>21</sup> W. S c h w a r z, op. cit., s. XIV–XV; S.I. K u z n e t s o v, *The ideological indoctrination*, s. 87. Działalność kulturalna, podporządkowana celom politycznym, miała także na celu odciążenie jeńców od udziału w życiu religijnym, vide J. K o c h a n o w s k i, op. cit., s. 319.

<sup>22</sup> G. R ö b e l, op. cit., s. 160.

wała specjalna komisja oddelegowana z centrali UPWI w Moskwie. Jej zadaniem było, wspólnie z wydziałem politycznym komendantury obozu, nakłonić jak największą liczbę jeńców do podpisania tzw. dokumentu antyfaszystowskiego, potępiającego politykę Hitlera. Mimo przeprowadzenia wielu indywidualnych rozmów z jeńcami, nie osiągnięto zamierzonego celu. Zdecydowana większość z nich nie chciała podpisać pisma, argumentując odmowę niezgodą na zdradę ojczyzny (podpis na dokumencie złożyło zaledwie 6 z 974 jeńców przetrzymywanych wówczas w obozie)<sup>23</sup>. Za główną przyczynę niepowodzenia uznano obawę jeńców przed działalnością Gestapo: „Niemcy podczas indywidualnych rozmów ujawnili, że co piąty z nich jest agentem Gestapo, dlatego muszą być oni bardzo ostrożni. Dlatego też na żadne polityczne tematy Niemcy między sobą w obozie nie rozmawiali”<sup>24</sup>. W rzeczywistości był to efekt bardzo słabej pracy politycznej. Ponadto o niepowodzeniu zdecydował także negatywny stosunek zdecydowanej większości jeńców do takich działań. Wynikało to zarówno z wyznawanych przez nich poglądów, wiary w zwycięstwo III Rzeszy, jak też ze strachu przed ewentualnymi konsekwencjami.

Uwagi i wnioski komisji zostały uwzględnione w prowadzeniu dalszej pracy politycznej z jeńcami. 15 sierpnia 1941 pojawił się jej szczegółowy program autorstwa Dmitrija Manuilskiego, ówczesnego sekretarza Prezydium Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej, odpowiedzialnego m.in. za prowadzenie propagandy wśród wojsk nieprzyjaciela. Ścisłe wytyczne, zintensyfikowanie działań oficerów politycznych oraz naciski przybyłych do obozu niemieckich emigrantów politycznych — Waltera Ulbrichta<sup>25</sup> i Paula Försterlinga — przyniosły pewne rezultaty, bowiem już w październiku 1941 r., na konferencji w obozie nr 58, przyjęty wówczas przez aklamację dokument „Wezwanie do narodu niemieckiego” podpisało 158 jeńców<sup>26</sup>. Dokument ten, funkcjonujący pod nazwą „Odezwy 158”, kolportowano do podpisania w innych obozach. Wydano go także w formie ulotki w 3 mln egzemplarzy, których większość rozrzucono na fron-

<sup>23</sup> CAW, Kolekcja, sygn. VIII.800.20.62, Obzor opyta politiceskoj raboty, s. 28–29; W. G a l i c k i j, *Antifaszistskoje dżiżenije niemieckich wojennoplennych w SSSR (1941–1945 gg.)*, „Nauczno–analiticeskij żurnal Obozriewatel — Observer”, 2008, nr 8, s. 111.

<sup>24</sup> CAW, Kolekcja, sygn. VIII.800.20.62, Obzor opyta politiceskoj raboty, s. 30.

<sup>25</sup> Walter Ulbricht uchodził, obok Wilhelma Piecka, za komunistę całkowicie oddanego Moskwie i wykonującego bez cienia wątpliwości wszelkie rozkazy NKWD, vide J. K o c h a n o w s k i, *Ulbricht i inni*, „Polityka”, 1990, nr 47, s. 13; przez Amerykanów scharakteryzowany został jako człowiek „bez osobowości i własnych wyobrażeń o sobie. Oportunista i karierowicz, kłamca, nielojalny [...] posiada aroganckie manery [...] nie ma szacunku dla osobistych przekonań innych ludzi. Bezwzględny w swoich metodach”, vide H. B u n g e r t, *Das Nationalkomitee und der Westen. Die Reaktionen der Westalliierten auf des NKFD und die Freien Deutschen Bewegungen 1943–1948*, Stuttgart 1997, s. 35.

<sup>26</sup> Pod względem wykonywanego zawodowego byli to: robotnicy (113 osób), robotnicy rolni (13), rolnicy (11), urzędnicy (9), przedstawiciele wolnych zawodów i klasy średniej (7); w przypadku pozostałych pięciu osób nie udało się odnaleźć informacji na ten temat, vide G. R ö b e l, op. cit., s. 38–39.

cie. Pełen tekst „Odezwy 158” opublikowano w gazecie „Prawda” z 15 listopada 1941<sup>27</sup>.

Analogiczne przedsięwzięcia organizowano także wśród jeńców armii rumuńskiej (m.in. w styczniu 1942 r. w obozie nr 99 w Spasozawodsku, konferencję zakończyło uchwalenie deklaracji „Do rumuńskiego narodu i armii”, podpisanej przez 876 jeńców), fińskiej, węgierskiej oraz Austriaków. W 1942 r. zorganizowano łącznie 72 konferencje tego typu<sup>28</sup>. Opracowane na nich odezwy, wezwania, apele, manifesty i deklaracje, podpisane przez jeńców, a mające „ważne znaczenie państwowo-polityczne”, wysyłano do centrali UPWI, a następnie do Komitetu Centralnego WKP(b), Głównego Zarządu Politycznego Armii Czerwonej oraz Międzynarodówki Komunistycznej. Część z nich, po odpowiednim przeredagowaniu, publikowano również w centralnej prasie („Prawda”, „Izwestia”)<sup>29</sup>. Ogółem w 1942 r. do centrali UPWI wpłynęło 267 odezw i wezwań, 3512 listów autorstwa jeńców, które adresowane były do żołnierzy walczących na froncie, a także 744 artykuły opublikowane w prasie przeznaczanej dla jeńców armii niemieckiej, rumuńskiej oraz węgierskiej (gazety w ich językach ojczystych wychodziły w latach 1941–1949; ich wydawaniem zajmował się Instytut nr 99, a następnie wydział antyfaszystowski funkcjonujący przy wydziale politycznym GUPWI)<sup>30</sup>.

Konferencje stanowiły dość spektakularną formę pracy politycznej. Ich powodzenie zależało jednak w dużym stopniu od codziennych zajęć prowadzonych bezpośrednio z jeńcami w poszczególnych obozach. Według oficjalnych danych, w 1942 r. we wszystkich obozach UPWI, w których przetrzymywano łącznie ok. 20 tys. jeńców, zorganizowano 203 zebrania, 38 mityngów, 69 tzw. wieczorków pytań i odpowiedzi, 254 wieczorki pracy samodzielnej (analiza artykułów prasowych lub tekstów dotyczących historii ZSRR) oraz 873 spotkania z działaczami partyjnymi. Ponadto przeprowadzono 1987 rozmów grupowych, 10 408 rozmów indywidualnych, odczytano 2426 informacji politycznych, 762 referaty oraz 170 wykładów, a także wyświetlono 106 filmów<sup>31</sup>.

Wszystkie te działania miały na celu wyłonienie spośród jeńców jak największej liczby tzw. antyfaszystów. Standardowy program szkolenia w każdym obozie obejmował 390 godzin (zajęcia te prowadzono głównie w ramach działalności obozowych kółek antyfaszystowskich). Dodatkowo, z inicjatywy Wydziału Międzynarodowego KC WKP(b), w kwietniu 1942 r. przy obozie nr 74 w miejscowości Oranki zorganizowano pierwszą centralną antyfaszystowską szkołę polityczną z trzymiesięcznym kursem, którą do końca tegoż roku ukończyło po-

<sup>27</sup> CAW, Kolekcja, sygn. VIII.800.20.62, Obzor opyta politiceskoj raboty, s. 30; G. R o b e l, op. cit., s. 36; W. G a l i c k i j, op. cit., s. 111.

<sup>28</sup> CAW, Kolekcja, sygn. VIII.800.20.62, Obzor opyta politiceskoj raboty, s. 31.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 32.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 32–33.

nad 200 jeńców<sup>32</sup>. Naukę prowadzono w niej w siedmiu sektorach, uwzględniając podział narodowościowy jeńców (niemiecki, austriacki, węgierski, rumuński, włoski, polski i czechosłowacki). Pod koniec 1942 r. tzw. aktyw antyfaszystowski, czyli odpowiednio przeszkoleni i zaangażowani antyfaszyści, liczył 2967 osób (1467 Niemców, 1033 Rumunów, 151 Austriaków, 124 Finów, 94 Włochów, 93 Węgrów oraz 5 Polaków). Najbardziej zaangażowani, po przejściu tzw. *gosprowierki*, czyli kontroli państwowej, byli oddelegowywani do Głównego Zarządu Politycznego Armii Czerwonej. Ich głównym zadaniem było prowadzenie propagandy na froncie (pracę tę wykonywało stale od 200 do 300 jeńców)<sup>33</sup>. Pozostali antyfaszyści po ukończeniu szkoły byli wysyłani do obozów w celu prowadzenia dalszych szkoleń (przygotowanie kadr do pracy antyfaszystowskiej w obozach regulowała dyrektywa UPWI z 13 grudnia 1942 „O doborze kandydatów do szkół antyfaszystowskich”)<sup>34</sup>.

W 1943 r. praca antyfaszystowska zaczęła obierać nowe cele. Nakazano bowiem prowadzenie jej pod hasłem wychowania jeńców na przyjaciół ZSRR, z perspektywą wykorzystania ich nie tylko w walce przeciwko armii przeciwnika (pozyskiwanie informacji wojskowych, działalność propagandowa), ale także w okresie powojennym. Miało temu służyć m.in. powoływanie stałych organizacji skupiających jeńców z różnych obozów i koordynujących prowadzenie pracy politycznej wśród poszczególnych grup narodowościowych. To właśnie wtedy powstały takie organizacje, jak Narodowy Komitet „Wolne Niemcy”, Związek Oficerów Niemieckich, Rumuński Blok Narodowy i Węgierski Komitet Narodowy<sup>35</sup>.

Działania te miały także zachęcić jeńców do czynnego udziału w walce zbrojnej. Tworzenie jednostek wojskowych, skupiających jeńców tych samych armii, oficjalnie odbywało się na prośbę samych zainteresowanych. Według dostępnych danych, tylko w 1943 r. od jeńców armii niemieckiej do centrali UPWI wpłynęło 920 grupowych i indywidualnych wniosków o zorganizowanie jednostek zbrojnych do prowadzenia walki „przeciwko faszyzmowi, za wolne, demokratyczne Niemcy”<sup>36</sup>. Wnioski te podpisało łącznie 3505 osób, co stanowiło niewielki odsetek wśród żołnierzy niemieckich przetrzymywanych wówczas w radzieckiej niewoli. Co ciekawe, mimo szerokiej akcji propagandowej, mającej na celu werbunek jak największej liczby rekrutów spośród żołnierzy niemieckich (planowano utworzyć m.in. Niemiecką Armię Wyzwoleńczą jako przeciwwagę dla Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej gen. Andrieja Własowa) nigdy nie utworzono niemieckiej jednostki wojskowej. Powołano natomiast jednostki złożone z jeńców innych narodowości. Zgodnie ze statystykami GUPWI, w okresie od 22 czerwca 1941 do 20 stycz-

<sup>32</sup> Szkoła ta podlegała Instytutowi nr 99; działa do połowy 1950 r.

<sup>33</sup> CAW, Kolekcja, sygn. VIII.800.20.62, Obzor opyta politiceskoj raboty, s. 37, 106.

<sup>34</sup> W. G a l i c k i j, op. cit., c. 112.

<sup>35</sup> CAW, Kolekcja, sygn. VIII.800.20.62, Ozbor opyta politiceskoj raboty, s. 39, 70.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 40.



nia 1945, w celu sformowania jednostek wojskowych zwolniono z obozów i wysłano do tzw. miejsc koncentracji ogółem 23 256 jeńców (9690 osób do rumuńskiej 1. Dywizji Strzeleckiej Tudor Vladimirescu; 9089 do 1. Czechosłowackiego Korpusu Armijnego; 2542 do jednostek jugosłowiańskich oraz 1935 osób do jednostek polskich w ZSRR)<sup>37</sup>.

Informacje o tworzeniu oddziałów narodowych były szeroko rozpowszechniane w obozach i stanowiły jedną z form agitacji. Należy przypuszczać, że część z nich, zwłaszcza dotycząca liczby jeńców wyrażających chęć udziału w walce zbrojnej przeciwko III Rzeszy, była nieprawdziwa. Według oficjalnych danych, z 20 894 jeńców rumuńskich, przetrzymywanych w 1943 r. w 25 różnych obozach w ZSRR, wnioski o zaciąg do dywizji złożyło aż 18 892 ludzi (335 oficerów, 7777 sierżantów oraz 10 780 podoficerów niższych stopni i szeregowców), co stanowiło 90,4% ogółu<sup>38</sup>. Dane te trudno uznać za wiarygodne tym bardziej, że praca polityczna wśród tej kategorii jeńców aż do 1948 r. była prowadzona dość nieregularnie, z pominięciem nawet wielu podstawowych wytycznych; największy nacisk kładziono w omawianym czasie na pracę polityczną wśród jeńców z armii niemieckiej.

Zintensyfikowanie pracy antyfaszystowskiej w 1943 r. miało także związek z masowym napływem nowych jeńców (od 19 listopada 1942 do 3 lutego 1943 do niewoli dostało się ponad 151 tys. żołnierzy i oficerów). W konsekwencji, w omawianym okresie liczba aktywu antyfaszystowskiego wzrosła do 6594 osób (2461 Niemców, 3362 Rumunów, 291 Włochów, 175 Węgrów, 27 Polaków oraz 278 jeńców innych narodowości)<sup>39</sup>, a w centralnej szkole antyfaszystowskiej przy obozie nr 74 naukę pobierało 2463 jeńców. Wzmocniono także działania mające na celu pozyskanie żołnierzy wojsk przeciwnika. Począwszy od 1942 r., Główny Zarząd Puryfikacji dostarczył na front 849 mln 257 tys. ulotek, z których około 20% opracowano na podstawie dokumentów dostarczonych przez jeńców (odezwy, wezwania, rezolucje, protokoły zebrań i narad, listy)<sup>40</sup>.

Wraz z napływem nowych kontyngentów, w prowadzeniu pracy politycznej na dość szeroką skalę zaczęto wykorzystywać listy jeńców pisane do rodzin (pod kontrolą obozowych cenzorów i instruktorów politycznych), które odczytywano nowo przybyłym. Miały one przede wszystkim ukazać dobre warunki bytowe panujące w obozach radzieckich. Było to dość paradoksalne przedsięwzięcie, biorąc pod uwagę rzeczywistość obozową, z jaką spotykali się jeńcy (przepełnienie, brak odpowiedniego wyżywienia, opieki medycznej oraz fatalne warunki sanitar-

<sup>37</sup> A. Arkusz, op. cit., s. 103; szerzej vide P. Gosztony, *Stalins fremde Heere. Das Schicksal der nichtsovjetschen Truppen im Rahmen der Roten Armee 1941–1945*, Bonn 1991, s. 34–37, 101–107, 152–159.

<sup>38</sup> CAW, Kolekcja, sygn. VIII.800.20.62, Obzor opyta politiceskoj raboty, s. 41.

<sup>39</sup> Z ogólnej liczby aktywu antyfaszystowskiego, 1332 osoby posiadały stopień oficerski.

<sup>40</sup> CAW, Kolekcja, sygn. VIII.800.20.62, Obzor opyta politiceskoj raboty, s. 104–107.

ne). Niemniej jednak wiele z tych listów trafiło do rodzin jeńców, przedstawiając całkowicie zafałszowany obraz radzieckiej niewoli. Poniżej przytoczono fragmenty listów trzech żołnierzy armii niemieckiej.

Jeniec wojenny Paul (obóz nr 165): „Droga żono, żyję, jestem zdrow. Cieszę się, że znalazłem się w niewoli, dlatego że teraz wiem, że będę żył i zobaczę was wszystkich. Nawet teraz nie zniknęły jeszcze ślady tych strasznych miesięcy głodu i niewoli pod Stalingradem. Tysiące ludzi zginęło tam z głodu, gdyż pod koniec otrzymywali tylko po 50 gramów chleba dziennie. Jeśliby żołnierze na froncie wiedzieli, jak ich oszukują — Hitlerowi przyszłoby prowadzić wojnę samemu”<sup>41</sup>.

Jeniec wojenny Willy Bienesmann (obóz nr 165): „Do niewoli radzieckiej dostałem się w tragicznym stanie, ale dzięki dobrej pomocy medycznej, dobrej opiece i jedzeniu, byłem w stanie przybyć ze szpitala wojskowego do obozu. Tutaj zaczęło się dla mnie nowe życie. Praca, wyżywienie i odnoszenie się do nas, nieoczekiwanie dla mnie, są wyjątkowo dobre. Mieszkamy w dobrych, ciepłych pomieszczeniach. Dbają o nasz stan zdrowia. Czystość i porządek — wzorowe. Praca jest tak zorganizowana, że każdy jest ją w stanie wykonać. [...] Jestem dziś wdzięczny za to, że jest mi tak dobrze w radzieckiej niewoli”<sup>42</sup>.

Jeniec wojenny Erich Maschke: „Do niewoli dostałem się 26 lutego 1943 r. W niewoli radzieckiej zacząłem zajmować się kwestiami politycznymi, czytać polityczne książki i pracować nad sobą. Chociaż na początku wojny wierzyłem Hitlerowi, to teraz moje oczy otworzyły się i widzę, że on oszukał nasz naród i pognął nas na wojnę w swoich interesach. Wojna powinna być zakończona. Hitler powinien być obalony, abyśmy mogli stworzyć wolne i demokratyczne Niemcy i żyć w pokoju z innymi narodami. Szczególnie ważne byśmy mieli dobre i przyjacielskie stosunki z Rosją”<sup>43</sup>.

Poza przekonywaniem żołnierzy o pozytywnych aspektach niewoli, dość szybko weryfikowalnych, listy jeńców miały także odgrywać ważną rolę w pozyskiwaniu członków i sympatyków nowo powstałych organizacji jenieckich, m.in. Narodowego Komitetu „Wolne Niemcy” (NKFD<sup>44</sup>). Komitet ten powołano na konferencji 208 jeńców niemieckich — żołnierzy i oficerów (do majora włącznie), która odbyła się 12–13 lipca 1943 z udziałem niemieckich emigrantów politycznych w obozie nr 27 w Krasnogorsku. Konferencję tę zwołano z inicjatywy Instytutu nr 99 oraz 7. Głównego Zarządu Politycznego Armii Czerwonej.

Na konferencji wytyczono główne cele i zadania Komitetu oraz przyjęto manifest skierowany do żołnierzy Wehrmachtu i narodu niemieckiego. Wzywano

<sup>41</sup> Ibidem, s. 51; W listach wielu jeńców podkreślano nieprawdziwość informacji przekazywanych przez hitlerowski rząd i dowództwo wojskowe, m.in.: „Nie wiem, dlaczego niemożliwy jest pokój między nami a Rosjanami? Jeśli tylko bylibyśmy prawidłowo informowani o Rosji, może by nie doszło do podobnego nieszczęścia”, ibidem, s. 85.

<sup>42</sup> CAW, Kolekcja, sygn. VIII.800.20.62, Obzor opyta politiczeskoj raboty, s. 52.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 59.

<sup>44</sup> NKFD — Nationalkomitee „Freies Deutschland” (Narodowy Komitet „Wolne Niemcy”).

w nim do walki z Hitlerem w celu ratowania ojczyzny i stworzenia „silnych, demokratycznych Niemiec”<sup>45</sup>. W manifestie tym znalazły się następujące sformułowania: „Niemcy! Wydarzenia wymagają od nas niezwłocznego rozwiązania. W minutę śmiertelnego niebezpieczeństwa, zawisłego nad naszą ojczyzną i zagrażającego jej istnieniu, zorganizowany został Narodowy Komitet »Wolne Niemcy«”. [...] Komitet zobowiązany jest w tym trudnym czasie mówić w imieniu niemieckiego narodu, mówić jasno i niezłomie, jak tego wymaga powaga przeżywanego momentu: Hitler prowadzi Niemcy w przepaść. Wiecie, co dzieje się na froncie. [...] Wojna jest przegrana. Ale Niemcy nie powinny umrzeć! Być czy nie być naszej ojczyzny — tak teraz należy postawić pytanie. [...] Jeśli naród niemiecki w tym czasie znajdzie w sobie męstwo i wypełni dzieło, że chce być narodem wolnym i nabierze stanowczości w uwolnieniu Niemiec od Hitlera, to uzyska on prawo, aby przejąć w swoje ręce swój los, a inne narody będą go szanować. To jest jedyna droga. [...] Nasz cel — wolne Niemcy”<sup>46</sup>. Manifest kończył się słowami: „Za naród i ojczyznę; Przeciwko Hitlerowi i jego przestępczej wojnie; Za wolne i niezawisłe Niemcy”<sup>47</sup>. Co ważne, manifest ten przewidywał „amnestię dla wszystkich zwolenników Hitlera, którzy w porę zaświadczyli czynem, że wyrzekli się go i przyłączyli do ruchu w imię wolnych Niemiec”<sup>48</sup>, tak więc zwalniał ich z odpowiedzialności za swe dotychczasowe czyny. Tekst manifestu rozprawdzono w obozach i na froncie<sup>49</sup>.

Narodowy Komitet „Wolne Niemcy” miał być organem kierującym ruchem niemieckich jeńców wojennych wyrażających antyfaszystowskie poglądy i demonstrowujących swe poparcie dla władz radzieckich. Jego przewodniczącym został komunista Erich Weinert. Członkowie Komitetu prowadzili szkolenia antyfaszystowskie w obozach, organizowali kółka polityczne, a także oficjalnie redagowali gazety przeznaczone dla jeńców (w rzeczywistości ich wpływ na treść publikowanych w nich artykułów był marginalny) oraz ulotki adresowane do żołnierzy Wehrmachtu<sup>50</sup>.

Mimo dużego wsparcia organizacyjnego ze strony UPWI, NKWD i komendantur obozów, Komitet nie zdobył popularności wśród jeńców. Było to głównie spowodowane brakiem udziału w jego szeregach osób cieszących się autorytetem, zwłaszcza oficerów wyższych stopni. Pozyskanie ich przysparzało wła-

<sup>45</sup> H. B u n g e r t, op. cit., s. 23.

<sup>46</sup> Tłumaczenie z języka rosyjskiego, vide CAW, Kolekcja, sygn. VIII.800.20.62, Obzor opyta politiceskoj raboty, s. 59, 71–72.

<sup>47</sup> Tłumaczenie z języka rosyjskiego, ibidem, s. 72.

<sup>48</sup> W. A d a m, *Trudna decyzja*, Warszawa 1968, s. 410.

<sup>49</sup> G. R ö b e l, op. cit., s. 84; vide także W. W o l f f, *An der Seite der Roten Armee. Zum Wirken des Nationalkomitee „Freies Deutschland” and der sowjetisch-deutschen Front 1943 bis 1945*, Berlin 1973, s. 47.

<sup>50</sup> *Tworczestwo niemieckich wojennoplennych o Stalingradie I o siebie 1946–1949. Dokumenty i materiały*, red. M.M. Z a g o r u l k o, Wołgograd 2006, s. 8.

dzom radzieckim największych trudności. Rozkazem Stalina nr 130 z 1 maja 1942 nakazano, aby w prowadzonej pracy politycznej zwiększyć naciski na niemieckich oficerów<sup>51</sup>; w tym samym czasie swoją działalność w obozach wzmogli niemieccy komuniści, m.in. Walter Ulbricht, Wilhem Pieck, Willy Bredel, Erich Weinert, Wilhelm Florin, Herman Matern, Marta Arendsee, Freida Rubiner, Albert Kurella, Anton Ackermann oraz Rudolf Herrnstadt<sup>52</sup>. Jawnie demonstrowany negatywny stosunek oficerów do wszelkiego rodzaju przedsięwzięć organizowanych przez stronę radziecką utrudniał w poważnym stopniu werbunek pozostałych żołnierzy. Dlatego już na konferencji założycielskiej Narodowego Komitetu „Wolne Niemcy” opracowano specjalną odezwę skierowaną do niemieckich generałów i oficerów: „My, pozostający przy życiu generałowie, oficerowie i żołnierze, bojownicy 6. Armii niemieckiej, armii stalingradzkiej, na początku piątego roku wojny zwracamy się do Was, aby pokazać naszej ojczyźnie i naszemu narodowi drogę do ratunku. Całe Niemcy wiedzą, co to takiego Stalingrad. [...] każdy myślący niemiecki oficer rozumie, że Niemcy przegrywają wojnę. To czuje cały nasz naród. [...] Wojna jest prowadzona w interesach Hitlera i jego reżimu, wbrew interesom narodu i ojczyzny. [...] Weźcie inicjatywę w swoje ręce!”<sup>53</sup>.

Brak jakiegokolwiek znaczącej reakcji ze strony oficerów skłonił NKWD do stworzenia odrębnej organizacji, skupiającej wyłącznie ich. Związek Oficerów Niemieckich (BDO<sup>54</sup>), bo taką nazwę nadano tej strukturze, zaczęto tworzyć w sierpniu 1943 r. Konferencja założycielska, pod patronatem NKWD, odbywała się w Łuniewie pod Moskwą w dniach 11–12 września tego roku. Związek Oficerów Niemieckich w zamierzeniach NKWD, będącego jego inicjatorem i organizatorem, miał stanowić przeciwwagę dla Narodowego Komitetu „Wolne Niemcy”, kontrolowanego całkowicie przez Główny Zarząd. W skład Komitetu Związku (organ naczelny) weszło dziewiętnastu oficerów, m.in. generał-porucznik Alexander Edler von Daniels, generał-major Otto Korfes, generał-major Martin Lattmann oraz pułkownik Luitpold Steidle<sup>55</sup>. Przewodniczącym Związku, po odmowie feldmarszałka Friedricha Paulusa<sup>56</sup>, został generał Walter von Seydlitz.

Chociaż NKFD i BDO były kierowane przez osobne instytucje — odpowiednio Główny Zarząd Polityczny Armii Czerwonej i NKWD — ich działalność musiała być w dużym stopniu kompatybilna. Celem ułatwienia koordynacji działań,

<sup>51</sup> CAW, Kolekcja, sygn. VIII.800.20.62, Obzor opyta politiceskoj raboty, s. 35.

<sup>52</sup> J. K o c h a n o w s k i, *Ulbricht i inni*, s. 13.

<sup>53</sup> Tłumaczenie z języka rosyjskiego, vide CAW, Kolekcja, sygn. VIII.800.20.62, Obzor opyta politiceskoj raboty, s. 87.

<sup>54</sup> BDO — Bund Deutscher Offiziere (Związek Oficerów Niemieckich).

<sup>55</sup> A. C z a j k o w s k i, op. cit., s. 380–386; W. A d a m, op. cit., s. 378, 393–394; J. M o r r é, op. cit., s. 62.

<sup>56</sup> Feldmarszałek Paulus przystąpił do Związku Oficerów Niemieckich 14 sierpnia 1944. Początkowo wszelkie formy współpracy ze stroną radziecką traktował jako akt zdrady, m.in. potępił sam fakt powołania Związku.

pod koniec 1943 r. nastąpiło połączenie ich kierownictwa. Generał von Seydlitz, przewodniczący Związku Oficerów Niemieckich, został wiceprzewodniczącym Narodowego Komitetu „Wolne Niemcy”. Główną siedzibą obu organów został obóz w Łuniewie. Obie instytucje prowadziły rekrutację nowych członków (wiosną 1945 r. w składzie BDO i NKFD znajdowało się 52 generałów i ponad 4 tys. oficerów), a także pracę propagandową zarówno wśród jeńców, jak i żołnierzy walczących armii. Na froncie rozrzucono m.in. ulotki, w których nakłaniano żołnierzy Wehrmachtu do przejścia na stronę radziecką<sup>57</sup>. W akcje te angażował się bezpośrednio sam von Seydlitz. Podczas jego wizyty w lutym 1944 r. na odcinku 1. Frontu Ukraińskiego, dowodzonego przez gen. Nikołaja Watutina, z samolotów zrzucono ok. 500 tys. odezw adresowanych do blisko 50 tys. oficerów i żołnierzy niemieckich, okrążonych w kotle pod Korsuniem Szewczenkowskim, w których wzywano ich do zaprzestania oporu. Akcja ta nie przyniosła jednak oczekiwanych rezultatów<sup>58</sup>. Członków NKFD i BDO traktowano bowiem jako zdrajców. Ponadto strach przed radziecką niewolą, intensyfikowany przez nazistowską propagandę, skutecznie powstrzymywał żołnierzy od poddania się Armii Czerwonej<sup>59</sup>.

Pomiędzy Narodowym Komitetem „Wolne Niemcy” a Związkiem Oficerów Niemieckich dochodziło do licznych konfliktów. W kierownictwie NKFD czołową rolę odgrywali emigranci polityczni, stanowiący elitę Komunistycznej Partii Niemiec (Wilhelm Pieck, Walter Ulbricht, Wilhelm Florin), podczas gdy BDO był zdominowany przez oficerów niezaangażowanych w działalność polityczną. Spory ideologiczne i polityczne, będące konsekwencją polaryzacji poglądów, w znacznym stopniu utrudniały współpracę. Ponadto na wzajemne relacje wpłynął także fakt wykrycia przez UPWI w maju 1944 r. podziemnej siatki nazistowskiej działającej w BDO<sup>60</sup>.

Obie organizacje były tylko narzędziami w rękach NKWD i Głównego Zarządu, niemającymi żadnego samodzielnego znaczenia. Miały one nie tyle propagować komunizm (zadanie to spełniały m.in. wydziały polityczne komendantur obozów), co potępiać faszyzm i politykę Hitlera, a także umożliwiać rozpracowanie militarne przeciwnika. Dlatego przestały być potrzebne w momencie zakończenia wojny. Ich los został ostatecznie przesądzony po kapitulacji Japonii. 2 listopada 1945 Narodowy Komitet „Wolne Niemcy” i Związek Oficerów Niemieckich zostały zmuszone do podjęcia decyzji o samorozwiązaniu<sup>61</sup>.

<sup>57</sup> A.L. Smith Jr., op. cit., s. 31.

<sup>58</sup> A. Czajkowski, op. cit., s. 388; S. Karner, *Archipelag GUPWI. Plen i internowany w Sowieckim Sojuszu 1941–1956*, Moskwa 2002 (wyd. niemieckie S. Karner, *Im Archipel GUPWI. Kriegsgefangenschaft und Internierung in der Sowjetunion 1941–1956*, Wien–München 1995), s. 114–115.

<sup>59</sup> C. Karner, *Archipelag GUPWI*, s. 116.

<sup>60</sup> A. Czajkowski, op. cit., s. 391.

<sup>61</sup> Nie wszyscy generałowie wchodzący w skład NKFD i BDO zostali zwolnieni z obozów. Sam von Seydlitz 8 lipca 1950 został skazany na karę 25 lat pozbawienia wolności jako „zbrodniarz wojen-

Po przejściu inicjatywy militarnej przez Armię Czerwoną, a zwłaszcza po zakończeniu wojny, na pierwszy plan w pracy z jeńcami wysunął się aspekt polityczny. Oprócz pozyskiwania aktywnych działaczy mogących współpracować z NKWD po powrocie do ojczyzny<sup>62</sup>, większy nacisk położono na zachęcanie jeńców do rzetelnej pracy jako formy zadośćuczynienia za szkody wyrządzone przez ich armie na terytorium ZSRR<sup>63</sup>. Wiązało się to bezpośrednio z nowelizacją przepisów dotyczących pracy wykonywanej przez jeńców wojennych. Na mocy uchwały Państwowego Komitetu Obrony ZSRR z 4 lipca 1945 wprowadzono obowiązek pracy dla szeregowców i podoficerów, zaś na mocy specjalnej dyrektywy MWD ZSRR z lutego 1946 r. — dla oficerów do stopnia kapitana włącznie<sup>64</sup>. Jeńcy pracowali w większości sektorów gospodarki radzieckiej, poza zakładami wyrabiającymi materiały wybuchowe i amunicję, opracowującymi nowe, tajne wzory broni, a także poza składami materiałów wybuchowych i łatwopalnych oraz instytutami i laboratoriami naukowo-badawczymi<sup>65</sup>.

Władze obozowe, chcąc zachęcić jeńców do wydajnej pracy, obiecywały im szybszy powrót do ojczyzny. Ponadto organizowały różnego rodzaju przedsięwzięcia mające na celu zwiększenie efektywności pracy, takie jak dodatkowe posiłki, wynagrodzenia pieniężne, wywieszanie portretów stachanowców czy budowa na terenie obozu kantyn, w których za zarobione pieniądze jeńcy mogli kupić jedzenie lub tytoń<sup>66</sup>. Wysiłki te nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów, głównie z powodu tragicznych warunków bytowych panujących w obozach<sup>67</sup>. Były jednak i pozytywne aspekty pracy jeńców. Dzięki bezpośrednim kontaktom z radziecką ludnością cywilną zawiązanym w czasie wspólnej pracy, „różnicował się u większości jeńców obraz »Rosjanina« wykreowany przez faszystowską propagandę, stereotypy, opowiadania, wspomnienia rzeczywistych wydarzeń i mocne uogólnienia”<sup>68</sup>.

---

ny”. Ostatecznie powrócił do RFN podczas ostatniej fali repatriacji w 1955 r. Był uważany za zdrajcę i kolaboranta, zarówno w niewoli radzieckiej, jak i w RFN, vide B.L. Chavkin, *Die deutschen Kriegsgefangenen in der Sowjetunion 1941–1945*, „Forum für osteuropäische Ideen- und Zeitgeschichte”, t. I, 1997, z. 2, s. 201–202.

<sup>62</sup> „[...] przed organami politycznymi postawiono zadanie wychowania z jeńca wojennego nie wprost antyfaszystę, ale człowieka, który po powrocie będzie walczył o demokratyczne przeobrażenia, mając na przykładzie doświadczenie ZSRR”, vide *Tworczestwo niemieckich wojennopłennych*, s. 8.

<sup>63</sup> S. Karner, *Archipelag GUPWI*, s. 118.

<sup>64</sup> Po dostaniu się do niewoli jeńcy wypełniali ankiety, które miały na celu m.in. określenie ich umiejętności oraz stopnia wykorzystania do pracy w różnych dziedzinach, vide J. Kochanowski, *Niemiecka wyspa archipelagu Gulag*, „Polityka”, 1992, nr 22, s. 13.

<sup>65</sup> W. Ratz, *Die deutschen Kriegsgefangenen in der Sowjetunion. Der Faktor Arbeit*, t. IV, München 1973, s. LLXIII; A. Arkusz, op. cit., s. 131–132.

<sup>66</sup> G. Röbel, op. cit., s. 146–147, 166; A. Arkusz, op. cit., s. 135–136.

<sup>67</sup> G. Röbel, op. cit., s. 141, 144.

<sup>68</sup> S. Karner, *Das sowjetische Kriegsgefangenenwesen 1941–1956*, [w:] *Niemiecki i radziecki*

Mimo nowych wytycznych, szkolenia polityczno-wychowawcze prowadzono w 1945 r. dość nieregularnie. Było to spowodowane olbrzymią liczbą jeńców, którzy przebywali wówczas w niewoli (w drugiej połowie 1945 r. ogólna liczba jeńców armii „zachodnich”, tj. Niemców i ich sprzymierzeńców, wyniosła prawie 2 765 000), ich stałymi przemieszczeniami, reorganizacją UPWI/GUPWI oraz budową nowych obozów<sup>69</sup>.

W 1946 r. we wszystkich obozach jenieckich przeprowadzono łącznie 5909 zebrań i mityngów, 51 626 analiz artykułów prasowych oraz 37 997 rozmów grupowych. Ponadto wygłoszono 13 952 wykłady i 14 338 informacji politycznych, zorganizowano także 15 848 wieczorków pracy samodzielnej oraz 3298 seansów kinowych. Na specjalne kursy i do szkół antyfaszystowskich wysłano 3944 jeńców (po rozwiązaniu NKFD i BDO jeńcy, którzy ukończyli kursy i szkoły antyfaszystowskie, prowadzili zdecydowaną większość szkoleń w obozach<sup>70</sup>). Biorąc pod uwagę całkowitą liczebność kontyngentu jenieckiego przetrzymywanego wówczas w obozach GUPWI — około 2 mln osób<sup>71</sup> — skala tych przedsięwzięć nie była imponująca<sup>72</sup>.

Sytuacja zmieniła się w 1947 r. Zorganizowano wówczas 46 355 zebrań i mityngów, wygłoszono 75 697 wykładów i referatów, przeprowadzono 241 310 rozmów grupowych, 744 143 rozmowy indywidualne oraz 866 335 grupowych analiz tekstów<sup>73</sup>. Utworzono także dwie nowe centralne szkoły antyfaszystowskie (przy obozie nr 165 w Juży i nr 62 w Kijowie) z sześciomiesięcznym programem nauczania oraz rozbudowano sieć trzymiesięcznych kursów antyfaszystowskich prowadzonych w republikach, krajach i obwodach ZSRR, a także jednomiesięcznych kursów prowadzonych w obozach (w 1947 r. oddelegowano do nich łącznie 5553 jeńców). Na dzień 1 maja 1947 w ewidencji GUPWI figurowało już 177 646 antyfaszystów, z czego tzw. aktyw antyfaszystowski liczył 30 090 jeńców (ponad połowę z nich stanowiły osoby pochodzenia robotniczego i chłopskiego). Tylko w dwóch pierwszych kwartałach 1947 r. przeprowadzono z nimi ponad 45 tys. zebrań, seminariów oraz narad<sup>74</sup>.

W 1947 r. wprowadzono także osobne zajęcia dla jeńców w wieku od 19 do 26 lat (było to ok. 40% wszystkich jeńców), zorganizowano młodzieżowe kół-

---

*system jeniecki w latach II wojny światowej. Podobieństwa i różnice. Materiały z konferencji naukowej 5 czerwca 1997 r.*, red. E. N o w a k , Opole 1997, s. 63.

<sup>69</sup> A. A r k u s z , op. cit., s. 131–132.

<sup>70</sup> A.L. S m i t h J r., op. cit., s. 181.

<sup>71</sup> Repatriacja jeńców wojennych rozpoczęła się już w 1945 r., jednak dotyczyła tylko niezdolnych do pracy, chorych i inwalidów; do 1 stycznia 1946 zwolniono ponad milion jeńców, vide S.G. S i d o r o w , *Osobiennosti prowadienija riepatriacijinostrannyh wojennoplennyh iz SSSR w 1945–1946 godach*, „Otieczestwiennaja istorija” 2012, seria 4, nr 1 (21), s. 68–69.

<sup>72</sup> *Glawnoje uprawlienije*, s. 88, 831.

<sup>73</sup> Ibidem, s. 850, 868, 872.

<sup>74</sup> Ibidem, s. 837, 851–852.

ka polityczne (pod koniec 1947 r. ich liczba wyniosła 18 753) oraz antyfaszystowskie konferencje młodzieżowe i spotkania z przedstawicielami Komsomołu. Reeducacja młodzieży stanowiła bardzo ważny element pracy politycznej (skoncentrowanie się na tej grupie jeńców było cechowało pracę ideologiczną prowadzoną zarówno w obozach radzieckich, jak i niemieckich, brytyjskich, amerykańskich i innych<sup>75</sup>). Tematyka wykładów i zajęć prowadzonych dla tej grupy jeńców, oprócz zagadnień związanych z marksizmem–leninizmem oraz systemem politycznym, gospodarczym i społecznym ZSRR, obejmowała także działalność organizacji młodzieżowych w radzieckiej strefie okupacyjnej w Niemczech<sup>76</sup>. Ponadto, począwszy od 1947 r., wydział polityczny GUPWI co kwartał ogłaszał konkurs dla jeńców na najlepszą powieść antyfaszystowską (trzy nagrody główne i wyróżnienia), a w obozach obwodu moskiewskiego, leningradzkiego, kalinińskiego oraz na terenie Uzbeckiej SRR organizowano grupowe wycieczki jeńców do muzeów, galerii malarstwa, teatrów oraz okolicznych kołchozów<sup>77</sup>.

O zaawansowaniu ówczesnej pracy politycznej świadczy chociażby rozbudowa organów GUPWI odpowiedzialnych za jej prowadzenie<sup>78</sup>. Po przebudowie strukturalnej Zarządu, za pracę polityczną odpowiadały cztery organy: wydział polityczny złożony z trzech oddziałów; komisja partyjna podzielona na trzy jednostki (oddział organizacyjno–instruktorski, oddział agitacji i propagandy, oddział partyjno–komsomolskiej ewidencji); wydział antyfaszystowski funkcjonujący przy wydziale politycznym, złożony z pięciu oddziałów (oddział do spraw zarządzania szkołami antyfaszystowskimi, oddział do spraw zarządzania pracą polityczną wśród jeńców wojennych i osób internowanych, oddział wydawniczy, oddział ewidencji antyfaszystów i wojennych komunistów, oddział zaopatrzenia w materiały kulturalno–oświatowe i naukowe); redakcje poszczególnych gazet, w tym „Nachrichten” dla jeńców niemieckich, „Szóval az igazság” dla węgierskich oraz „Gratuită cuvânt” dla rumuńskich<sup>79</sup>.

<sup>75</sup> S.I. Kuznetsov, *The ideological Indoctrination*, p. 93; szerzej vide J. Fisher, *Disciplining Germany. Youth, Reeducation and Reconstruction after the Second World War*, Detroit 2007, s. 59–88.

<sup>76</sup> *Głównoje uprawlienije*, s. 836–837; G. Röbel, op. cit., s. 159.

<sup>77</sup> *Głównoje uprawlienije*, s. 850, 868, 872.

<sup>78</sup> Do tego czasu pracę polityczną ze strony UPWI/GUPWI NKWD–MWD prowadziły: wydział polityczny (wrzesień 1939–sierpień 1942 r.); grupa polityczno–instruktorska (sierpień 1942–marzec 1943 r.); aparat polityczny złożony z dwóch oddziałów oraz grupa zaopatrzenia w materiały o treści politycznej (1943–1944); oddział polityczny funkcjonujący jako oddział do spraw propagandy antyfaszystowskiej wśród jeńców wojennych (1945 r.); oddział polityczny w składzie wydziału ochrony i porządku 1. Zarządu do spraw jeńców wojennych (styczeń–październik 1946 r.); komisja partyjna złożona z trzech jednostek: oddział organizacyjno–instruktorski, oddział agitacji i propagandy, oddział partyjno–komsomolskiej ewidencji (październik 1946–lipiec 1947 r.), *Głównoje uprawlienije*, s. 956.

<sup>79</sup> *Ibidem*, s. 957.



Pracę polityczną prowadzono także w następnych latach<sup>80</sup>, choć na znacznie mniejszą skalę. Wciąż podkreślano jednak jej znaczenie, zarówno dla prawidłowego funkcjonowania systemu obozowego (m.in. utrzymywanie porządku i dyscypliny, poprawne wykonywanie przez jeńców obowiązków związanych z pracą), jak i realizacji planów politycznych władz ZSRR (rekrutacja osób współpracujących z MWD po powrocie do ojczyzny). Jak relacjonował 26 maja 1948 przedstawiciel GUPWI pułkownik A.W. Borzienkow, praca prowadzona z jeńcami wojennymi była uważana za jedno z ważniejszych operacyjno–czekistowskich i administracyjno–gospodarczych zadań MWD<sup>81</sup>.

W 1948 r. ograniczono liczbę tradycyjnych wykładów i zajęć (zebrania, mityngi, referaty, rozmowy grupowe, konferencje), zwiększając jednocześnie liczbę spektakli, koncertów, seansów filmowych oraz wycieczek<sup>82</sup>. Zreorganizowano również sieć szkół i kursów antyfaszystowskich. Oprócz trzech centralnych szkół z sześciomiesięcznym kursem nauczania, po modyfikacji programów dydaktycznych wprowadzono czteromiesięczne kursy antyfaszystowskie prowadzone w republikach, krajach i obwodach oraz kursy trzymiesięczne organizowane w wybranych obozach. Tylko w 1948 r. naukę pobierało w nich 24 157 jeńców. W omawianym okresie liczba aktywu antyfaszystowskiego wynosiła 63 tys. osób<sup>83</sup>. Jego członkowie uczestniczyli w ponad 80 tys. zebrań, seminariów i narad<sup>84</sup>.

W 1948 r. nakazano również zintensyfikowanie pracy politycznej wśród Rumunów i Węgrów (w styczniu 1948 r. we wszystkich obozach GUPWI przetrzymywano ok. 35 tys. jeńców rumuńskich oraz ok. 110 tys. węgierskich). Dotychczasowa praca polityczna prowadzona była wśród nich na dość niskim poziomie, głównie z uwagi na ich rozproszenie w różnych obozach. Po zakończeniu procesu koncentracji (zgodnie z dyrektywą MWD nr 118 z 12 lipca 1947), do wybranych jednostek skierowano wykładowców rumuńskiego i węgierskiego sektora szkół antyfaszystowskich, a także zorganizowano, przy czynnym udziale antyfaszystów, liczne zebrania i konferencje poświęcone historii ZSRR, stosunkom międzynarodowym oraz przeobrażeniom politycznym w Rumunii i na Węgrzech<sup>85</sup>. Analogicznie,

<sup>80</sup> We wrześniu 1948 r. w centralnym aparacie GUPWI zreorganizowano struktury odpowiadające za jej prowadzenie. Były to: wydział polityczny podzielony na trzy oddziały; wydział antyfaszystowski, funkcjonujący przy wydziale politycznym, złożony z trzech oddziałów (oddział organizatorsko–instruktorski, oddział agitacji i propagandy, oddział partyjno–komsomolskiej ewidencji); kancelaria podzielona na trzy oddziały (oddział do spraw kierowania pracą polityczną prowadzoną wśród jeńców wojennych oraz organizacji antyfaszystowskich szkół i kursów; oddział ewidencji antyfaszystów i wojennych komunistów; oddział zaopatrzenia w materiały kulturalno–oświatowe i naukowe), ibidem, s. 957.

<sup>81</sup> *Wojennoplennyje w Stalingradie 1943–1953. Dokumenty i materiały*, red. M.M. Z a g o r u c k o, Wołograd 2003, s. 598–599.

<sup>82</sup> *Głównoje uprawlienije*, s. 868–869.

<sup>83</sup> Ibidem, s. 872.

<sup>84</sup> Ibidem.

<sup>85</sup> Ibidem, s. 860.

jak w przypadku pozostałych grup narodowościowych, ważną rolę w prowadzeniu pracy politycznej odgrywały wystąpienia samych jeńców, m.in.: „Do wojny bardzo mało wiedzieliśmy o Związku Radzieckim. Faszystowska propaganda wmawiała nam, że w ZSRR jest zły ustrój i słabe państwo. Teraz widzimy, że ustrój radziecki jest przewodni i naprawdę demokratyczny. Państwo radzieckie jest silne i kulturalne” (Rumun Ion Dievani, obóz nr 430)<sup>86</sup>; „W niewoli w ZSRR po raz pierwszy zobaczyłem film. Na Węgrzech, mieszkając na wsi, wielu z nas nie wiedziało, co to takiego kino” (Węgier István Chájes, obóz nr 251)<sup>87</sup>.

Pracę polityczną kontynuowano także w roku 1949, jednak z uwagi na równoczesną masową repatriację jeńców, działania te radykalnie osłabły<sup>88</sup>. W drugim i trzecim kwartale tego roku na trzymiesięcznych kursach antyfaszystowskich przeszkolono 4980 jeńców, zaś na kursach jednomiesięcznych prowadzonych w obozach — 9818 jeńców<sup>89</sup>. W sierpniu tego roku w Krasnogorsku zorganizowano ośmiodniowe seminarium dla osób odpowiedzialnych za szkolenia w dużych jednostkach obozowych. Zajęcia i wykłady prowadzono na nim według następujących bloków tematycznych: „Związek Radziecki” (20 godzin), „Niemcy” (16 godzin), „Sytuacja międzynarodowa” (4 godziny), „Państwa demokracji ludowej” (4 godziny), „O walce narodowo-wyzwoleńczej” (4 godziny). Dla uczestników seminarium przewidziano także wycieczki do Galerii Trietiakowskiej, Mauzoleum Lenina, Muzeum Rewolucji oraz Muzeum Historycznego<sup>90</sup>.

W czwartym kwartale 1949 r. zorganizowano 5170 kótek politycznych, w których uczestniczyło 158 045 jeńców. Miało to bezpośredni związek z ówczesną sytuacją w Niemczech. Powstanie Republiki Federalnej Niemiec i Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowiło przedmiot analizy na licznych zebraniach i konferencjach organizowanych w obozach<sup>91</sup>. Wygłaszane wówczas wykłady i referaty były skoncentrowane wokół kilku głównych zagadnień: „Przyjaźń narodu radzieckiego i niemieckiego — rękojmią pokoju w Europie”, „Zadania narodu niemieckiego w związku z powstaniem NRD”, „Naród niemiecki w walce o pokój i demokrację” oraz „Kolonizatorska polityka angielsko-amerykańskiego imperializmu”<sup>92</sup>.

Jeszcze przed powstaniem NRD, począwszy od połowy 1947 r., w ramach szkoleń politycznych zintensyfikowano kursy poświęcone problemowi Niemiec

<sup>86</sup> Ibidem, s. 861.

<sup>87</sup> Ibidem.

<sup>88</sup> Za pracę tę w systemie GUPWI od stycznia 1949 do lutego 1950 r. odpowiadały: wydział polityczny złożony z trzech oddziałów i komisji partyjnej oraz wydział antyfaszystowski, funkcjonujący przy wydziale politycznym, złożony z trzech oddziałów i kancelarii, ibidem, s. 957.

<sup>89</sup> Ibidem, s. 879.

<sup>90</sup> Ibidem.

<sup>91</sup> Podobne akcje organizowano wcześniej w związku z konferencjami w Jałcie i Poczdamie oraz z procesem norymberskim. Materiały z tego procesu, zmieszczono uprzednio w gazecie „Prawda”, przetłumaczono na język niemiecki i w formie broszur kolportowano w obozach.

<sup>92</sup> *Głównoje uprawlienije*, s. 872, 879, 881, 886.

(od grudnia 1947 do czerwca 1948 r. prowadzono kampanię na rzecz „jednolitego, antyfaszystowskiego państwa niemieckiego”). Warto odnotować, że w latach 1948–1949 polityczna indoktrynacja w radzieckich obozach jenieckich była synchroniczna z indoktrynacją prowadzoną w radzieckiej strefie okupacyjnej w Niemczech<sup>93</sup>. W tym czasie nastąpiło również wzmożenie zaangażowania działaczy Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) w pracę antyfaszystowską prowadzoną z jeńcami niemieckimi (w rzeczywistości partia ta nie miała realnego wpływu ani na treść, ani na formę szkoleń<sup>94</sup>). W obliczu przewidywanych zwolnień, bardzo ważna stała się właściwa reedukacja polityczna jeńców powracających do wschodnich Niemiec<sup>95</sup>. SED szczególną uwagę poświęcała tym jeńcom, którzy ukończyli antyfaszystowskie szkoły. Według jej założeń, mieli się oni stać aktywnymi członkami partii<sup>96</sup>. Ponadto w samych obozach, począwszy od lipca 1948 r., wśród młodych jeńców prowadzono werbunek do policji we wschodnich Niemczech (z 5 tys. ochotników, 500 osób już we wrześniu tego roku wysłano do Frankfurtu nad Odrą)<sup>97</sup>.

W 1949 r., głównie z uwagi na malejącą liczbę jeńców, wydział polityczny GUPWI zaprzestał wydawania gazet w językach ojczystych jeńców, które począwszy od 1941 r. odgrywały ważną rolę w prowadzeniu pracy politycznej. Dla jeńców niemieckich wydawano „Freies Wort” („Wolne Słowo”, 1941–1943), „Freies Deutschland” („Wolne Niemcy”, 1943–1945) oraz „Nachrichten” („Aktualności”, 1946–1949), dla jeńców węgierskich — „Szóval az igazság” („Słowo Prawdy”, 1942–1949), a rumuńskich „Gratuită cuvânt” („Wolne Słowo”, 1942–1949). Czasopisma te koncentrowały się wokół czterech głównych zagadnień: sytuacja w ZSRR, sytuacja w kraju ojczystym jeńców<sup>98</sup>, stosunki międzynarodowe oraz życie obozowe<sup>99</sup>.

<sup>93</sup> W. S c h w a r z, op. cit., s. XIII.

<sup>94</sup> A. H i l g e r, *Re-education the German prisoners of war: aims, methods, results and memory in East and West Germany*, [w:] *Prisoners of war, prisoners of peace: captivity, homecoming and memory in World War II*, red. B. M o o r e, B. H a t e l y – B r o a d, Oxford–New York 2005, p. 71.

<sup>95</sup> J. K o c h a n o w s k i, *W polskiej niewoli*, s. 351; G. R ö b e l, op. cit., s. 308.

<sup>96</sup> Ch. M o r i n a, *Instructed silence, constructed memory: The SED and the return of German prisoners of war as „war criminals” from the Soviet Union to East Germany 1950–1956*, „Contemporary European History”, t. XIII, 2004, nr 3, s. 325; F. B i e s s, „Pioneers of a New Germany”: returning POWs from the Soviet Union and the making of East German citizens, 1945–1950, „Central European History”, t. XXXII, 1999, nr 2, s. 151–153, 156; J. H y d e n, op. cit., p. 125.

<sup>97</sup> J. K o c h a n o w s k i, *Ulbricht i inni*, s. 13.

<sup>98</sup> Informacje o rzeczywistej sytuacji w krajach ojczystych jeńców pochodziły głównie z listów, które otrzymywali oni od swych rodzin. Jednak z uwagi na utrudnioną korespondencję i działalność obozowych cenzorów, informacje te były bardzo ograniczone, vide F. B i e s s, *Homecomings. Returning POWs and the legacies of defeat in postwar Germany*, Princeton 2006, s. 64.

<sup>99</sup> A. A r k u s z, op. cit., s. 130.

Największe znaczenie przypisywano początkowo gazetom wydawanym dla jeńców niemieckich. Gazeta „Freies Wort” wychodziła początkowo trzy razy w miesiącu, później raz w tygodniu. Miała ona za zadanie odwrócić Niemców od hitleryzmu, wypracowując jednocześnie wśród nich przyjazny stosunek do ZSRR. Oprócz typowych tekstów propagandowych, w tym oświadczeń samych „nawróconych” jeńców, w gazecie publikowano systematycznie rozkazy Głównodowodzącego Siłami Wojskowymi ZSRR. Niemal identyczną rolę spełniała gazeta „Freies Deutschland”, funkcjonująca oficjalnie jako organ prasowy Narodowego Komitetu „Wolne Niemcy”, w rzeczywistości redagowana przez Instytut nr 99 (wskutek trudności organizacyjnych nie była ona jednak przyjmowana w wielu obozach)<sup>100</sup>. Po rozwiązaniu Komitetu, od stycznia 1946 r. zaczął wychodzić tygodnik „Nachrichten”. Jego wydawaniem zajmował się początkowo Instytut nr 99, zaś od 1947 r. kierował nim bezpośrednio wydział antyfaszystowski funkcjonujący przy wydziale politycznym GUPWI. Miał on mobilizować jeńców do rzetelnej pracy na rzecz odbudowy gospodarczej ZSRR, a także wyjaśnić im istotę „wydarzeń zachodzących w Niemczech, w tym procesu demokratyzacji w radzieckiej strefie okupacyjnej”<sup>101</sup>.

Oprócz gazet wydawanych dla określonych grup jeńców, w każdym obozie znajdowały się tzw. gazetki ściennie. Były to tablice ustawione w centralnej części obozu, najczęściej przy placu apelowym, na których wypisywano — zgodnie z wytycznymi partii — najważniejsze informacje dotyczące zarówno spraw wewnętrzno-obozowych, jak i politycznych (sytuacja w ZSRR, aktualne wydarzenia międzynarodowe). Na gazetkach tych stałym elementem były wypisywane hasła: „Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest ostoją pokoju”, „Pracą jest odbudowa Niemiec”, „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”<sup>102</sup>. Ponadto w niektórych obozach wydawano, pod kontrolą instruktorów politycznych, gazetki pisane ręcznie przez jeńców, maksymalnie w kilku egzemplarzach. Poza tym w barakach mieszkalnych bardzo często organizowano zebrania, podczas których propagandziści czytali wybrane artykuły z „Prawdy” lub „Izwestii”, po czym następowała dyskusja na temat zagadnień poruszanych w tekstach. Akcje te spotykały się jednak z małym zainteresowaniem ze strony jeńców, nie tylko z uwagi na ich dość nudny przebieg, lecz także z powodu braku tłumaczeń artykułów z języka rosyjskiego<sup>103</sup>.

Jak już wspomniano, duże znaczenie w prowadzeniu pracy politycznej przypisywano trzem centralnym antyfaszystowskim szkołom politycznym. Pierwszą z nich założono w 1942 r. przy obozie orańskim nr 74 (wkrótce przeniesiono ją do Krasnogorska i nadano numer 9999). Drugą powołano w roku 1943 w miejscowości Juża w obwodzie iwanowskim (szkoła ta została następnie przeniesiona do

<sup>100</sup> G. R ö b e l, op. cit., s. 96.

<sup>101</sup> *Głównoje uprawlieniye*, s. 697–700.

<sup>102</sup> G. R ö b e l, op. cit., s. 193.

<sup>103</sup> *Ibidem*, s. 154–155.

Talicy w obwodzie swierdłowskim; funkcjonowała pod numerem 2041), zaś trzecią z numerem 2040 zorganizowano w 1947 r. w Riazaniu (w połowie 1948 r. została ona przeniesiona do miejscowości Ogrę, 35 km od Rygi). Absolwenci tych szkół mieli stanowić trzon edukacji antyfaszystowskiej, głównie w nowo powstałych obozach<sup>104</sup>. Szkołę w Krasnogorsku<sup>105</sup> (w latach 1942–1946) ukończyło 2692 jeńców, w tym 1217 Niemców, zaś szkołę w Juży (w latach 1943–1946) — 5331 jeńców, w tym 2580 Niemców<sup>106</sup>.

Do powyższych szkół trafiali jeńcy wyróżniający się w pracy antyfaszystowskiej prowadzonej w obozach. Procedura przyjęcia do każdej z tych jednostek odbywała się według jednolitego schematu. Po przyjeździe jeńców odbywała się dwutygodniowa kwarantanna, w trakcie której zaznajamiano ich z dyscypliną obowiązującą w szkole, prowadzono specjalne szkolenia ideologiczne oraz przeprowadzano filtrację. Kandydaci musieli bardzo szczegółowo spisać swój życiorys, uwzględniający obligatoryjnie takie kwestie jak: wykształcenie, doświadczenie zawodowe, umiejętności językowe, działalność polityczna i kariera wojskowa. Dane te weryfikowano m.in. podczas rozmowy z jeńcami, przeprowadzanej po zakończeniu kwarantanny. Przez kolejne dwa tygodnie jeńcy przechodzili dodatkowe szkolenia, po czym następował ostatni etap przyjęcia do szkoły, a mianowicie bezpośrednia rozmowa z dowódcą jednostki<sup>107</sup>. Warto nadmienić, że wśród jeńców dominowały osoby młode, urodzone w latach 1919–1920 (najstarszy uczestnik urodził się w 1897 r.)<sup>108</sup>.

W szkołach antyfaszystowskich panowały o wiele lepsze warunki bytowe (zakwaterowanie, wyżywienie, opieka medyczna) niż w obozach. Ponadto uczniowie, w przeciwieństwie do jeńców przetrzymywanych w jednostkach obozowych, nie nosili opasek z rosyjskimi literami БИ (*wojennoplennyj*, jeńiec wojenny) wszytych na lewym rękawie wierzchniej odzieży; w bezpośrednich kontaktach zwracano się do nich za pomocą formuły „towarzysze”<sup>109</sup>.

Kadrę dydaktyczną w tych szkołach stanowili nauczyciele radzieccy, niemieccy komuniści oraz absolwenci, „którzy wyróżniali się poprzez wybitne osiągnięcia”<sup>110</sup>. W skład kadry wchodził także asystenci nauczycieli, odpowiedzialni za utrzymywanie dyscypliny i kontrolujący zachowania jeńców<sup>111</sup>. Gościnnie na wy-

<sup>104</sup> Po zakończeniu wojny, absolwenci szkoły w Talicy mieli być wykorzystywani do edukacji politycznej w obozach, zaś jeńcy ze szkoły w Krasnogorsku do pracy politycznej w radzieckiej strefie okupacyjnej w Niemczech, *ibidem*, s. 199–202.

<sup>105</sup> W 1985 r. w Krasnogorsku, w siedzibie byłej szkoły, otworzono Muzeum Niemieckich Antyfaszystów.

<sup>106</sup> J. Morré, *op. cit.*, s. 132–133.

<sup>107</sup> G. Rößel, *op. cit.*, s. 269.

<sup>108</sup> *Ibidem*, s. 267.

<sup>109</sup> *Ibidem*, s. 205–207.

<sup>110</sup> *Ibidem*, s. 263.

<sup>111</sup> *Ibidem*, s. 265.

kładach pojawiali się także członkowie NKFD<sup>112</sup>. Prowadzone na kursach wykłady i zajęcia, które zajmowały niemal cały dzień, obejmowały przede wszystkim zagadnienia dotyczące historii ZSRR (polityka, społeczeństwo, gospodarka, kultura) oraz marksizmu-leninizmu. Poruszano na nich także współczesne problemy, w zależności od zmieniającej się sytuacji międzynarodowej<sup>113</sup>.

Oprócz wykładów, seminariów, pracy indywidualnej i grupowej, ważnym elementem szkoleń była tzw. samokrytyka przeszłości faszystowskiej, składana w formie pisemnej lub ustnej w obecności innych jeńców. Poniżej przytoczono fragment samokrytyki ustnej złożonej przez jednego z jeńców w obozie Talica w 1946 r.:

- Towarzyszu ile miałeś wtedy lat? [pytanie dotyczyło wstąpienia do partii nazistowskiej; osoba pyтана była niegdyś kierownikiem lokalnej grupy partyjnej — A.A.]
- Miałem wtedy 25 lat.
- [...]
- Co wtedy sobie myślałeś?
- Myślałem że Hitler miał rację, ale widzę teraz, że był przestępcą.
- Dlaczego byłeś przestępcą?
- Wtedy wszyscy to robili — odpowiada inny.
- Inny mówi: tak jest, ty musisz zobaczyć że byłeś przestępcą.
- Potem byłem podoficerem i otrzymałem krzyż żelazny.
- Tak towarzyszu, co sobie wtedy myślałeś, kiedy tu w kraju napadałeś na robotników?
- Tak Wódz nam rozkazał.
- A nie miałeś żadnych oporów?
- Ja już...
- Dlaczego nie miałeś żadnych oporów. O niczym nigdy nie słyszałeś. Musiałeś być przecież informowany!
- Nie czytałeś książek Stalina? Tego rodzaju pytania padały z grupy<sup>114</sup>.

## REZULTATY PRACY POLITYCZNEJ

Mimo zaprezentowanych powyżej olbrzymich wysiłków, praca polityczna prowadzona wśród jeńców w latach 1941–1950 nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, a jej efekty można określić wręcz jako mizerne. Było to spowodowane m.in. słabą jakością materiałów dydaktycznych, dość prymitywnych w treści i obfitujących w typowe propagandowe slogany, a także brakiem wykwalifikowanych, przeszkolonych ideologicznie funkcjonariuszy. W latach 1943–1950 pracę antyfaszystowską prowadziło 5 tys. etatowych pracowników politycznych i lektorów

<sup>112</sup> A.L. Smith Jr., op. cit., s. 114.

<sup>113</sup> G. Röbel, op. cit., s. 88, 210–218; vide także A. Hilger, op. cit., s. 70–71.

<sup>114</sup> G. Röbel, op. cit., s. 273.

grup propagandowych oraz 8,5 tys. członków aktywu antyfaszystowskiego — na ponad 4 mln jeńców i osób internowanych, którzy przeszli przez obozy UPWI/GUPWI. Deficyt wykwalifikowanej kadry, w tym osób władających językami obcymi, był jednym z głównych problemów, z jakimi borykały się władze NKWD/MWD i UPWI/GUPWI<sup>115</sup>. Według dostępnych danych, na dzień 1 stycznia 1943 we wszystkich obozach jenieckich pracowało 26 zastępców naczelników do spraw politycznych (brakowało 17) oraz 60 instruktorów politycznych (brakowało dalszych 60) władających językami: niemieckim (26), rumuńskim (23), włoskim (6), fińskim (3), węgierskim (1), oraz polskim (1)<sup>116</sup>.

Ponadto pewne wytyczne stawiane przed organami odpowiedzialnymi za prowadzenie pracy politycznej okazały się niemożliwe do zrealizowania. Trudno bowiem było przekonywać o wyższości ustroju radzieckiego, kiedy jeńcy na co dzień spotykali się z tragicznymi warunkami bytowymi panującymi w obozach (brak wystarczającej ilości pożywienia, właściwej opieki medycznej, przepełnienie baraków, brak właściwych warunków sanitarnych, okrutne traktowanie ze strony władz obozowych i strażników, izolacja od świata, brak kontaktów z rodziną i krajem)<sup>117</sup>, pociągającymi za sobą wzrost zachorowalności i umieralności. Jednak o niepowodzeniu całego przedsięwzięcia zdecydowała głównie postawa samych jeńców, którzy w większości mieli obojętny stosunek do działających w obozach stronnictw i grup powstających z inspiracji antyfaszystów oraz członków komendantur obozów. Do dwóch przeciwnych postaw można zaliczyć z jednej strony antyfaszystów i komunistów (liczebność tej grupy z czasem wzrastała), z drugiej zaś zadowolonych antykomunistów (grupa ta z czasem malała). Należały do nich przede wszystkim osoby, które w III Rzeszy i państwach sojuszniczych piastowały wysokie funkcje partyjne i państwowe, były członkami SS i SA, a także oficerami, zwłaszcza wyższymi<sup>118</sup>.

Mimo neutralnej postawy zdecydowanej większości jeńców wobec pracy politycznej, biorąc pod uwagę cały okres ich pobytu w niewoli, można wyróżnić kilka okresów, po których następowało niewielkie zwiększenie zainteresowania działalnością antyfaszystowską. Miało to jednak bardziej związek z pewnymi przełomami psychologicznymi, niż ze skutecznością działań organów prowadzących pracę polityczną. Pierwszym prawdziwym przełomem była klęska pod Stalingradem, która zachwiała wiarę w siłę III Rzeszy<sup>119</sup>. Kolejnym okazała się bitwa pod Kurskiem, a następnie zakończenie wojny, będące największym ciosem dla Niemców i ich sojuszników. Wydarzenia te w naturalny sposób wpływały na nastroje jeńców, któ-

<sup>115</sup> Ibidem, s. 119.

<sup>116</sup> CAW, Kolekcja, sygn. VIII.800.20.62, Obzor opyta politiczeskoj raboty, s. 38.

<sup>117</sup> S.I. Kuznetsov, *The ideological indoctrination*, s. 627.

<sup>118</sup> A. Czajkowski, op. cit., s. 377–378.

<sup>119</sup> Ibidem, s. 375.

rych celem było już tylko zwolnienie z obozów i szybki powrót do kraju<sup>120</sup>. Wydaje się, że takie właśnie cele przyświecały olbrzymiej większości jeńców zaangażowanych w działalność antyfaszystowską. Zapewne władze obozowe, chcąc zachęcić ich do owej działalności, obiecywały im szybsze zwolnienie z obozów i powrót do ojczyzny<sup>121</sup>. Należy także zaznaczyć, że wpływ na zainteresowanie jeńców działalnością polityczną miały także tragiczne warunki bytowe panujące w obozach, długość okresu przebywania w niewoli (inny był stosunek do pracy politycznej żołnierzy, a zwłaszcza oficerów, którzy dostali się do niewoli na początku 1945 r.; w obliczu nieuchronności klęski rosła podatność na zaangażowanie się w pracę polityczną), kondycja psychiczna i fizyczna jeńców, a także wykonywana praca<sup>122</sup>.

O niepowodzeniu całego przedsięwzięcia zdecydował także fakt, że pracę polityczną traktowano powszechnie — skądinąd słusznie — jako indoktrynację w celu agenturalnym<sup>123</sup>. Prawdziwym zadaniem było bowiem nie „wychowanie antyfaszysty o poglądach demokratycznych, ale potencjalnego komunisty mającego głęboko utrwalony światopogląd, a w najgorszym wypadku — sympatyka komunizmu”<sup>124</sup>. Wpłynęło to bezpośrednio na negatywne postrzeganie tej pracy przez jeńców, nawet przez osoby deklarujące poglądy antyfaszystowskie. Ponadto jednoczesne przekształcenie antyfaszystów w komunistów (ewentualnie w sympatyków komunizmu) było o tyle trudne, że jeńcy, głównie niemieccy, zostali ukształtowani w dużym stopniu przez propagandę narodowosocjalistyczną, rozpowszechniającą nienawiść do komunizmu. Ich krytyczny pogląd na temat wojny czy polityki Hitlera nie oznaczał jednoczesnego przyjęcia przez nich komunistycznego (radzieckiego) światopoglądu.

Niepowodzenia pracy politycznej można także przypisać ciągłej rywalizacji pomiędzy instytucjami odpowiedzialnymi za jej prowadzenie, a więc UPWI–GUPWI, NKWD–MWD ZSRR (mimo że formalnie GUPWI istniał na prawach samodzielnego wydziału w strukturze NKWD–MWD, tak naprawdę był ściśle uzależniony od jego kierownictwa), Instytutu nr 99 oraz Głównego Zarządu Politycznego Armii Czerwonej. W pracy politycznej uwzględniano wytyczne wszystkich wyżej wymienionych instytucji oraz uchwały Rady Komisarzy Ludowych ZSRR, KC WKP(b), a także osobiste rozkazy Józefa Stalina, Ławrientija Berii oraz innych komisarzy ludowych/ministrów. Istnieniu różnych norm prawnych towarzyszył ciągły chaos kompetencyjny, co odczuwały przede wszystkim władze poszczególnych obozów (wydziały polityczne komendantur). Ponadto częste reorganizacje strukturalne UPWI–GUPWI NKWD–MWD ZSRR, w tym organów odpo-

<sup>120</sup> Ibidem, s. 378; G. R ö b e l, op. cit., s. 145.

<sup>121</sup> F. B i e s s, *Homecomings*, s. 33.

<sup>122</sup> G. R ö b e l, op. cit., s. 89.

<sup>123</sup> A. C z a j k o w s k i, op. cit., s. 378, 395, 400; CAW, Kolekcja, sygn. VIII.800.20.62, Obzoroptya politiceskoj raboty, p. 38.

<sup>124</sup> A. C z a j k o w s k i, op. cit., s. 408.



wiedzialnych bezpośrednio za pracę polityczną, w znacznym stopniu utrudniały jej skuteczne prowadzenie.

Warto w tym miejscu rozważyć, jakimi motywami kierowali się jeńcy, którzy zdecydowali się wstąpić w szeregi antyfaszystów. Wydaje się, że jednym z najważniejszych była chęć ocalenia życia i jak najszybszego powrotu do domu. Nie można także pominąć faktu, że zwłaszcza dla młodych jeńców, którzy po upadku reżimu nazistowskiego szukali nowych wzorców, ideologia komunistyczna obfitująca w hasła sprawiedliwości społecznej i pokoju mogła wydawać się atrakcyjna. Ponadto praca polityczna, choć w maksymalnym stopniu zideologizowana, mogła stanowić pewną formę zajęcia intelektualnego<sup>125</sup>. Z drugiej strony nie sposób jednak ocenić, ilu z jeńców–antyfaszystów rzeczywiście wierzyło w propagowane hasła, a ilu robiło to z chęci uzyskania konkretnych korzyści, w tym najważniejszej, jaką był wcześniejszy powrót do domu (przy układaniu list transportowych brano pod uwagę uczestnictwo w szkoleniach antyfaszystowskich)<sup>126</sup>.

Jeńcy, którzy zdecydowali się wstąpić w szeregi antyfaszystów, otrzymywali lepsze wyżywienie, ubranie, opiekę medyczną oraz lżejszą pracę. Piastowali także wszystkie stanowiska administracyjno–gospodarcze w obozach (starsi baraków, pracownicy kuchni, piekarni, łaźni, administracji itd.)<sup>127</sup>. Wiązało się to bezpośrednio z otrzymywaniem przez nich dodatkowego wyżywienia w postaci 250 gramów chleba, 200 gramów kaszy, kapusty lub ziemniaków, a także umożliwiało zdobycie towarów deficytowych w obozie, przeznaczanych następnie na handel wewnątrz-obozowy lub wymianę z miejscową ludnością<sup>128</sup>. Jak już wspomniano, antyfaszyści mieli także uprzywilejowaną pozycję w trakcie repatriacji. Z drugiej strony byli oni w stałym konflikcie z pozostałymi jeńcami, którzy jakkolwiek formę współpracy z przedstawicielami władz radzieckich traktowali jako zdradę (to właśnie z grupy antyfaszystów rekrutowało się najwięcej donosicieli<sup>129</sup>). Podział ten doprowadził w krótkim czasie do powstania konspiracyjnych grup antyradzieckich, zarówno sprzeciwiających się polityce władz ZSRR, jak też agitujących za nieuczestniczeniem w jakichkolwiek przedsięwzięciach organizowanych przez władze obozowe. Był to uboczny i niezamierzony skutek pracy politycznej.

<sup>125</sup> S. K a r n e r, *Archipelag GUPWI*, s. 112.

<sup>126</sup> G. R ö b e l, op. cit., s. 197; J. K o c h a n o w s k i, *W polskiej niewoli*, s. 346–347, 387–388.

<sup>127</sup> CAW, Kolekcja, sygn. VIII.800.20.62, Obzor opyta politiceskoj raboty, s. 33.

<sup>128</sup> G. R ö b e l, op. cit., s. 123.

<sup>129</sup> Jak pisał S. S i e k (*Pranie mózgu*, Warszawa 1995, s. 52): „Wyższa forma prania mózgu w więzieniach i obozach reedukacji zmierza do tego, aby z więźnia zrobić współpracownika, donosiciela, kapusia, pomocnika w »nawracaniu« innych. W tych wypadkach ofiarowywanie nowego życia polega najpierw na poprawie warunków materialnej egzystencji, uczłowiczeniu sposobu traktowania więźnia i obchodzenia się z nim”; denuncjacja była nieodłącznym elementem szkoleń prowadzonych w ramach pracy politycznej, zachęcali do niej władze obozowe; vide także S.I. K u z n e t s o v, *The ideological indoctrination*, s. 101.

